

Tadeusz Pawluk

Sprawy wyznaniowe w Konstytucji 3 Maja

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 35/1-2, 3-13

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

KS. TADEUSZ PAWLUK

SPRAWY WYZNANIOWE W KONSTYTUCJI 3 MAJA *

Treść: Wstęp. — I. Chrześcijański charakter *Konstytucji 3 Maja* w świetle jej preambuły. — II. Wiara katolicka — religią „panującą”. — III. Udział biskupów w centralnych władzach Rzeczypospolitej. — IV. Mianowanie biskupów. — V. Inne sprawy wyznaniowe mające związek z Sejmem Czteroletnim i *Konstytucją 3 Maja*. — Zakończenie.

Wstęp

Dnia 6 października 1788 r. na Zamku Królewskim w Warszawie zebrał się Sejm, który przeszedł do historii pod nazwą podwójną: ze względu na czas trwania — Sejmu Czteroletniego, ze względu zaś na osiągnięcia — Sejmu Wielkiego. Wielkim osiągnięciem tego Sejmu — obok unicestwienia tzw. systemu gwarancyjnego, ograniczającego suwerenność Rzeczypospolitej — była *Ustawa Rządowa*, czyli ustawa ustrojowa, jako że słowo „rząd” ówczesnie znaczyło tyle, co ustrój. Była to ustawa zasadnicza wielkiej wagi, pierwsza tego typu w Europie, druga zaś w świecie, po ustawie zasadniczej Stanów Zjednoczonych (1787).

Ustawę Rządową oblatowano, czyli zarejestrowano w aktach grodu warszawskiego, dnia 5 maja 1791 r. W pamięci narodu pozostała jednak jako *Konstytucja 3 Maja*; w tym bowiem dniu została uchwalona przez Sejm i przyjęta przez społeczeństwo w atmosferze entuzjazmu patriotycznego. Tego dnia naród uroczysto zmanifestował swoją jedność i wolę twórczego życia w odrodzonej Rzeczypospolitej.

Konstytucja 3 Maja nie była dziełem przypadku, choć przy jej uchwalaniu był widoczny pewien pośpiech. Była ona uwieńczeniem długotrwałych działań ludzi światłych, którzy szczerze pragnęli, aby Rzeczpospolita podniosła się z upokarzającego upadku politycznego i stała się nowoczesnym i przodującym państwem Europy.

Tym ambicjom towarzyszyły konkretne dokonania, niekiedy na miarę rzeczywiście europejską. Już wcześniej utworzono nowe, nieznanne dotąd w Rzeczypospolitej, centralne organy administracji państwowej. Formułowano konkretne postulaty wszechstronnej i gruntownej reformy wielu dziedzin życia społecznego. W szczególny sposób domagano się reformy nauki i oświaty, przy czym wychodzono z założenia sformułowanego

* Referat wygłoszony na ogólnopolskim posiedzeniu kanonistów, odbytym w dniu 8 kwietnia 1991 r. na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie pod auspicjami Sekcji Prawa Kanonicznego przy Komisji Episkopatu Polski do Spraw Nauki Katolickiej.

przez ks. S. Staszica: „jako w edukacji nauka najpierwsza jest nauka moralna, tak w moralnej nauce najgruntowniejszą być powinna religia”. Wstrząs polityczny spowodowany pierwszym rozbiorem Polski (5 VIII 1772), pozbawiającym Rzeczpospolitą około jednej trzeciej dotychczasowych obszarów i ludności, spotęgował rozwój ruchu reformatorskiego.

Na ducha reform, w szczególności zaś ducha *Konstytucji 3 Maja*, największy wpływ wywarła nauka i oświata, rozwijane po utworzeniu Komisji Edukacji Narodowej (1773), z którą współdziałali liczni duchowni. Reformy Sejmu Czteroletniego bezpośrednio zawdzięczamy zespołowi świątłych posłów, którzy utworzyli stronnictwo patriotyczne, skupione m. in. wokół marszałka Sejmu Stanisława Małachowskiego (zm. 1809). Ale do przeprowadzenia tych reform przyczyniło się także wielu pisarzy politycznych i publicystów oświeceniowych, których prawie połowa należała do stanu duchownego. Do najaktywniejszych spośród duchownych podczas Sejmu Czteroletniego, jak wiemy, należeli księża: Hugo Kołłątaj (zm. 1812), Franciszek Salezy Jezierski (zm. 1791) i Stanisław Staszic (zm. 1826). Ks. H. Kołłątajowi ponadto przypisuje się istotny wpływ na ostateczną redakcję *Konstytucji 3 Maja*.

Trzeba jednak zauważyć, że sama oświeceniowa publicystyka polityczna, mająca rzeczywiście wysoki poziom merytoryczny, nie zaowocowała by na Sejmie Czteroletnim, gdyby nie zasadnicza zmiana koniunktury międzynarodowej. O zmianie tej zdecydowało rozbitcie solidarności mocarstw rozbiorowych i przystąpienie partnerów rozbioru z 1772 r. do dwóch przeciwstawnych sojuszków militarnych i politycznych: Rosja weszła w sojusz z Austrią, natomiast Prusy sprzymierzyły się z Wielką Brytanią i Holandią. Rosja, uwikłana w wojnę z Turcją (1787) i ze Szwecją (1788—1790), nie mogła już egzekwować swojej gwarancji w Rzeczypospolitej.

Znaczący był bezpośredni udział biskupów w przygotowaniu i uchwaleniu *Konstytucji 3 Maja*. Najpierw warto zauważyć, że komisji sejmowej przygotowującej projekt *Konstytucji* przewodniczył biskup kamieniecki Adam Krasiński, znany jako gorący patriota. Pod tzw. *Asekuracją*, zredagowaną w noc poprzedzającą uchwalenie Konstytucji, zawierającą solidarne zobowiązanie się 87 posłów do popierania projektu *Ustawy Rządowej*, pierwsze podpisy złożyli — obok podpisu marszałka S. Małachowskiego — biskupi Józef Rybiński i Adam Krasiński. W dniu 3 Maja w sesji sejmowej uczestniczyło sześciu biskupów senatorów (w tym czasie ogółem zasiadało w sejmie 346 posłów oraz 155 senatorów, w tym 14 biskupów). Obecni biskupi to: biskup krakowski Feliks Paweł Turski, biskup kijowski Kacper Kazimierz Cieciszowski, biskup kamieniecki Adam Stanisław Krasiński, biskup smoleński Tymoteusz Gorzeński, biskup kujawski Józef Rybiński oraz biskup inflancki Józef Kazimierz Kossakowski. Wszyscy biskupi, z wyjątkiem biskupa inflanckiego, zajęli stanowisko proreformatorskie.

Bezpośrednio po uchwaleniu *Ustawy Rządowej* biskupi przyjęli od króla przysięgę na jej wierność. Rotę przysięgi królewskiej czytał biskup

krakowski, Ewangelię zaś — na której król położył rękę powtarzając słowa przysięgi — trzymał biskup smoleński. Po raz drugi przysięgę na wierność uchwalonej *Konstytucji* król złożył razem z posłami i senatorami, w obecności pięciu biskupów, w pobliskiej kolegiacie św. Jana, wypełnionej wiernymi. Uroczystość sejmową zakończono odśpiewaniem hymnu *Te Deum laudamus*. W ten sposób uchwalenie *Konstytucji 3 Maja* stało się niejako aktem sakralnym.

Konstytucja 3 Maja składa się z jedenastu obszernych artykułów, regulujących całokształt spraw ustrojowych ówczesnej Rzeczypospolitej. W skład *Konstytucji* weszła też *Ustawa o miastach*, uchwalona wcześniej, mianowicie 18 kwietnia 1791 r. (oblatowana 21 IV).

W *Konstytucji 3 Maja* wiele miejsca poświęcono sprawom wyznaniowym, niekiedy o doniosłym znaczeniu. One to będą przedmiotem niniejszych rozważań. O sprawach tych należy mówić nie tylko dlatego, aby mieć pełny obraz *Konstytucji 3 Maja*, lecz także po to — a może przede wszystkim — by nie przeoczyć kryteriów tożsamości Rzeczypospolitej doby przedrozbiorowej.

I. Chrześcijański charakter *Konstytucji 3 Maja* w świetle jej preambuły

Chrześcijański charakter *Konstytucji 3 Maja* przebija już z jej pierwszych słów. *Konstytucja* ta bowiem rozpoczyna się od wezwania Imienia Bożego: *W Imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego!*

Wzywanie Imienia Bożego przez ustawodawcę celem podkreślenia chrześcijańskiego charakteru ustawy państwowej sięga czasów starożytnych. Ustawy chrześcijańskich cesarzy rzymskich rozpoczynały się od słów: *In nomine Domini nostri Iesu Christi*. Zwrot ten był nie tylko wyznaniem wiary w Chrystusa, Najwyższego Prawodawcę, lecz także niejako założeniem ustawodawczym. Znaczył on, że u podstaw unormowań prawnych leży prawo Boże, zarówno pozytywne, jak i naturalne; zapowiadał, że regulacje prawne zawarte w ustawie wypływają z ducha chrześcijańskiego.

Gdy chodzi o ustawodawstwo polskie, *Konstytucja 3 Maja* nie była pierwszą ustawą, która rozpoczynała się od wezwania Imienia Bożego. Wystarczy sięgnąć po jakikolwiek zbiór dawnego prawa polskiego, by się przekonać o tym. Inwokacje ustawodawcy *In nomine Domini. Amen*, czy też *W Imię Pańskie. Amen*, są dobrze znane badaczom dawniejszego prawa polskiego. Inwokacje te miały znaczenie niejako urzędowej zasady interpretacyjnej; dowodziły, iż ustawodawca polski chce, aby jego ustawa była przesiąknięta chrześcijańskimi pojęciami sprawiedliwości, władzy państwowej, praw i obowiązków obywatelskich, współzycia społecznego itd.

Wzorując się na *Konstytucji 3 Maja* również w kolejnej *Konstytucji* suwerennego państwa polskiego — w *Konstytucji marcowej* z 1921 r. —

zamieszczono inwokację religijną: *W Imię Boga Wszechmogącego!* Była to jednak inwokacja bardziej uniwersalna, możliwa do przyjęcia przez wszystkich wierzących w jednego Boga.

Po wezwaniu Imienia Bożego w preambule *Konstytucji 3 Maja* następuje zwrot królewski: *Stanisław August, z Bożej łaski i woli narodu Król Polski ...* Słowa te harmonizują z chrześcijańskim charakterem ówczesnej Rzeczypospolitej. Chrześcijański typ państwa zakładał, iż władza panującego ma charakter sakralny, a nawet więcej: pochodzi od Boga. Podstaw teologicznych do takiego rozumowania dostarczył Św. Paweł, stwierdzając: *Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga* (Rz 13, 1).

Publiczne wyznanie panującego, iż swoje wyniesienie na tron zawdzięcza „łasce Bożej”, uwydatniało sakralny charakter jego władzy i korespondowało z pomazaniem liturgicznym, którego dokonywał uroczystie najwyższy rangą biskup danego kraju. Ze względu na ten specyficzny charakter swojej władzy monarcha zaciągał określone obowiązki: praworządności wobec swojego narodu, przestrzegania prawa Bożego w życiu własnym i publicznym, prawowierności w stosunku do Kościoła jako stróża wiary i interpretatora prawa Bożego. Miał też określone prawa, zwłaszcza wynikające ze słów Św. Pawła: *Kto więc przeciwstawia się władzy — przeciwstawia się porządkowi Bożemu* (Rz 13, 2). Mógł więc monarcha — jak długo był w zgodzie z prawem Bożym — liczyć na szczególne posłuszeństwo poddanych.

II. Wiara katolicka — religią „panującą“

Sprawa religii w Rzeczypospolitej została uregulowana już w pierwszym artykule *Konstytucji 3 Maja*. W artykule tym czytamy: *Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami*.

Umieszczenie artykułu poświęconego sprawom religii na miejscu naczelnym ma znaczenie przede wszystkim symboliczne. W ten sposób zmanifestowano przywiązanie narodu polskiego do religii katolickiej i wolę pozostania przy wierze ojców. Podkreślono, że u podstaw *Konstytucji 3 Maja* leży wiara święta, strzeżona i przekazywana przez Kościół katolicki, który istnieje w narodzie od początków państwa polskiego. Dano wyraz świadomości, trwającej nieprzerwanie w narodzie, iż Chrystus Mieszka I i jego drużyny miał wymiar nie tylko indywidualny, lecz także ogólnonarodowy: nie tylko książę i jego poddani stali się chrześcijanami, lecz także samo państwo polskie stało się chrześcijańskie i weszło w skład wielkiej wspólnoty chrześcijańskiej.

Opowiedzenie się po stronie „panującej” religii katolickiej miało też znaczenie realne. Nie wprowadzało ono jakiegś hegemonii religijnej, lecz ustawowo zabezpieczało w Rzeczypospolitej wartości uniwersalne,

tkwiące w chrześcijaństwie i Kościele katolickim, z którym naród polski złączył swój los. Stawiało też państwo polskie w rzędzie państw europejskich o ustabilizowanym ładzie moralnym.

Przyjęcie religii katolickiej za „panującą” i danie temu wyrazu już w artykule pierwszym *Konstytucji* wynikało też z założeń teoretycznych w sferze prawnej. Teoria Św. Augustyna o hierarchii praw, według której dwa pierwsze miejsca zajmują prawo objawione i prawo naturalne, trzecie zaś miejsce należy się prawu ludzkiemu, była powszechnie aprobowana. Uznanie tej hierarchii gwarantowało bezkonfliktowość i harmonię w sferze prawnej. Przyjmowano powszechnie, że prawo ludzkie ma moc obowiązującą, jeśli nie jest sprzeczne z prawem wyższego rzędu, czyli z prawem Bożym. Dlatego w *Konstytucji 3 Maja* podkreślono, iż wiarę świętą katolicką przyjmuje się *ze wszystkimi jej prawami*, czyli konsekwencjami teologiczno-kanonicznymi.

W świetle zasad dzisiejszego ruchu ekumenicznego posługiwanie się terminem „religia panująca”, jakiego użyto w *Konstytucji 3 Maja*, jest co najmniej dziwne, zwłaszcza jeśli się chce mu nadać znaczenie dosłowne. Trzeba jednak pamiętać, że rzecz się dzieje dwieście lat temu. Obok Kościoła łacińskiego w tym czasie funkcjonowały w Polsce dwa katolickie obrządku wschodnie, unicki i ormiański, oraz Kościół prawosławny i protestantyzm. W ówczesnej sytuacji politycznej mówienie wprost o pełnym równouprawnieniu — zważywszy na fakt, iż każde wyznanie było na ogół związane z inną narodowością — praktycznie było niemożliwe. Mimo to *Konstytucja 3 Maja* i pod tym względem — jak na owe czasy — stanęła na wysokości zadania. Zagwarantowała bowiem wolność wszystkim wyznanom religijnym, postanawiając: *Że zaś taż sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom jakiegokolwiek bądź wyznania pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy. I dlatego wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich podług ustaw krajowych warujemy.*

U podstaw wolności religijnej w Rzeczypospolitej legła chrześcijańska zasada miłości bliźniego. Zasada ta przewyciężyła wszelkie uprzedzenia natury politycznej i narodowościowej.

Na marginesie tego stwierdzenia należałoby zauważyć, że *Konstytucja 3 Maja* nie była pierwszym polskim dokumentem urzędowym, w którym podkreślono twórczą rolę miłości chrześcijańskiej w życiu społecznym. W polskich dokumentach państwowych już dużo wcześniej i niejednokrotnie powoływano się na chrześcijańskie prawo miłości bliźniego. Przykładem może być *Akt Unii Horodelskiej* z 1413 r., w którym z podziwem i dumą czytamy o roli miłości w stosunkach społecznych i międzynarodowych. Na Soborze w Konstancji Polacy pierwsi rzucili Europie hasło o zjednoczeniu świata chrześcijańskiego na zasadzie miłości, która jest źródłem dobrobytu narodowego i bezpieczeństwa. W akcie konfederacji warszawskiej z 1573 r. w imię miłości uznano i wzięto w obronę wolność wyznaniową. Powołanie się więc w *Konstytucji 3 Maja* na zasadę

miłości, która ma regulować stosunki międzywyznaniowe w Rzeczypospolitej, jest oparte na bogatej tradycji polskiej.

Warto tu wspomnieć, że w czasie Sejmu Czteroletniego debatowano nad projektem ustaw, które by zabraniały wyśmiewać zwyczaje i obrządki Żydów, zatrudniać ich w sobotę i święta mojżeszowe. Celem tych projektowanych ustaw miała być całkowita asymilacja Żydów polskich.

Może się wydawać, że w sprzeczności do zasady wolności wyznaniowej pozostaje usankcjonowanie w *Konstytucji 3 Maja* przestępstwa apostazji. W omawianym bowiem artykule pierwszym czytamy; *Przejsście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami apostazji.*

Nie chodziło tu o apostazję w rozumieniu kanonicznym, lecz po prostu o porzucenie wiary katolickiej w związku z przejściem do innego wyznania. Wprawdzie w *Konstytucji* jest mowa o odstąpieniu od wiary „panującej”, jednakże wiadomo, że przestępstwa nie popełniano na skutek przejścia z obrządku rzymskokatolickiego na obrządek unicki, który nie był religią „panującą”. Na obrządek greckokatolicki często przechodzili łacinnicy z racji braku kościołów rzymskokatolickich w miejscu zamieszkania albo z okazji zawierania małżeństwa z unitami.

Jakimi motywami kierowano się wprowadzając ustawowy zakaz porzucenia „panującej” wiary katolickiej? Z pewnością wychodzący z założeń teologicznych: wszyscy ludzie są zobowiązani do szukania prawdy w odniesieniu do tego, co dotyczy Boga i Jego Kościoła, prawdę zaś poznana mają obowiązek przyjąć i zachować na mocy prawa Bożego. Były jednak motywy także pozateologiczne, mianowicie wzgląd na dobro publiczne. Zakaz porzucania wiary katolickiej miał na celu zabezpieczenie jedności narodowej.

Już chrześcijańscy cesarze bizantyjscy zakładali, że jedność państwa wymaga jedności wiary i że oni są odpowiedzialni za tę jedność. W myśl tych założeń ustawodawstwo państwowe wielu krajów zawierało surowe sankcje — z karą śmierci włącznie — za herezję i apostazję, które były źródłem wielu niepokojów społecznych. Również edykty królów polskich, zwłaszcza Zygmunta I czy Zygmunta Augusta, nawiązywały do stanu prawnego obowiązującego w tym zakresie na Zachodzie Europy. Nie miały one jednak większego znaczenia praktycznego, gdyż w Polsce nie chciano stwarzać atmosfery represji i gwałtu. W okresie Sejmu Czteroletniego herezja i apostazja praktycznie nie były ścigane przez władzę państwową również z tej racji, że przestępstwa te, jako *causae mere spirituales*, podlegały kompetencji sądów kościelnych; te zaś, nie mając już od 1563 r. zapewnionej pomocy świeckiej przy wykonywaniu swoich wyroków, nie kwapiły się do rozpatrywania tego rodzaju przestępstw. Jednakże autorzy *Konstytucji 3 Maja* zdawali sobie sprawę z negatywnych skutków społecznych odstępstwa od wiary „panującej”. Stąd zakaz przechodzenia do innego wyznania otrzymał rangę konstytucyjną.

Do problemu religii „panującej” wrócono przy okazji uchwalenia *Konstytucji marcowej* z 1921 r. Mówiono wtedy o „religii państwowej”, „religii Stanu”, „dominującym stanowisku religii katolickiej”, ale byli

i tacy, którzy — mając za wzór *Konstytucję 3 Maja* — pragnęli, aby religii katolickiej przyznać charakter „panującej”. *Konstytucja marcowa*, jak wiemy, nie uznała religii katolickiej za religię państwową, przyznała jej jednak stanowisko naczelne wśród wyznań równouprawnionych, co miało znaczenie czysto honorowe.

III. Udział biskupów w centralnych władzach Rzeczypospolitej

1. Zasiadanie w parlamencie

Sejm według *Konstytucji 3 Maja* został podzielony na dwie izby: Izbę Poselską i Izbę Senatorską, czyli izbę niższą i izbę wyższą. Otóż do Izby Senatorskiej — obok wojewodów, kasztelanów i ministrów — weszli biskupi diecezjalni. Izbie tej przewodniczył król. Zasiadanie biskupów w Izbie Senatorskiej nawiązywało do dawnego zwyczaju zasiadania biskupów polskich w radzie królewskiej.

Biskup diecezjalny stawał się senatorem Rzeczypospolitej nie z nominacji, lecz z urzędu. Prawa senatorskie zwykle nabywał po przyjęciu święceń biskupich, choć podobno zdarzało się, że do przysięgi senatorskiej dopuszczano przed sakrą biskupią.

Prawo do zasiadania w Izbie Senatorskiej mieli w zasadzie tylko biskupi diecezjalni obrządku łacińskiego. Dopiero w okresie Sejmu Czteroletniego (1790) wyjątek zrobiono dla metropolity unickiego.

Biskupi prawosławni w Polsce nie mieli żadnego przedstawicielstwa w senacie. Zresztą pierwszy rozbiór pozbawił prawosławnych w Rzeczypospolitej ostatniego biskupstwa. Ale już w latach 1785—1787, w wyniku zabiegów rządu rosyjskiego, dążącego do ujęcia prawosławia w jedną strukturę organizacyjną, powstało nowe biskupstwo z siedzibą w Słucku. Nowy biskup, którym został archimandryta słucki, działacz dyzunicki, Wiktor Sadkowski, mając pensję carowej Katarzyny II, formalnie był koadiutorem metropolity kijowskiego, a jego jurysdykcja rozciągała się na wszystkich prawosławnych w Polsce. Biskup W. Sadkowski w 1789 r. został aresztowany za podburzanie do buntu. Faktycznie więc Kościół prawosławny znalazł się bez zwierzchnika duchownego.

2. Wejście w skład rządu

Na mocy *Konstytucji 3 Maja* powołano Straż Praw, która stanowiła właściwy rząd Rzeczypospolitej. Był to najwyższy organ władzy wykonawczej, stanowiący poniekąd początek nowożytnej rady ministrów. Przewodniczącym Straży Praw, czyli szefem rządu, był król.

Pierwsze miejsce w tym centralnym organie rządowym — nie licząc króla — *Konstytucja 3 Maja* przyznała prymasowi jako głowie duchowieństwa polskiego i prezesowi Komisji Edukacyjnej. W ten sposób nawiązano do tradycji, która prymasowi Polski, czyli arcybiskupowi

gnieźnieńskiemu, przyznawała nie tylko pierwsze miejsce w episkopacie polskim, lecz także dużej wagi uprawnienia polityczne i pierwsze miejsce honorowe po królu.

W Straży Praw prymas mógł być zastąpiony przez pierwszego *ex ordine* biskupa. Nie przysługiwało mu jednak prawo do podpisywania rezolucji rządowych; miał je podpisywać sam król i jeden z ministrów zasiadających w Straży Praw. Do Straży Praw, poza prymasem, miało wchodzić pięciu ministrów, mianowicie policji, pieczęci, wojny, skarbu i pieczęci do spraw zagranicznych, oraz dwóch sekretarzy (bez głosu decydującego).

IV. Mianowanie biskupów

Konstytucja 3 Maja, wliczając w artykule siódmym liczne uprawnienia króla, krótko stwierdza, że do nich należy także „nominowanie biskupów”.

Przez nominowanie biskupa należy tu rozumieć wyznaczenie osoby kandydata na biskupstwo. Nominacja wystawiona kandydatowi przez monarchę nie powodowała skutków kanonicznych przed instytucją kanoniczną, która następowała dopiero po przeprowadzeniu powagą Stolicy Apostolskiej procesu informacyjnego *de vita et moribus* nominowanego kandydata. Papież zazwyczaj nie odmawiał nadania urzędu biskupiego, jeżeli kandydat królewski odpowiadał warunkom kanonicznym.

Powolywanie kandydatów na biskupów przez królów polskich od długiego już czasu nie stanowiło problemu palącego ani dla Stolicy Apostolskiej, ani dla Kościoła w Polsce. Po prostu przyjął się zwyczaj, przez nikogo nie kwestionowany, że kandydatów na wakujące biskupstwa polskie przedstawiał Stolicy Apostolskiej król. Początkowo było to wyznaczenie pośrednie, które polegało na wykorzystywaniu wpływów w kapitułach katedralnych; do nich bowiem należał kanoniczny obowiązek wyboru biskupa. Niekiedy król osobiście zwracał się do papieża z prośbą o nadanie urzędu biskupiego upatrzonemu kandydatowi. Z czasem jednak wpływy królewskie na obsadzanie biskupstw stały się bezpośrednie, co wyrażało się wystawieniem kandydatowi nominacji. Motywem nominowania było królewskie prawo patronatu nad biskupstwami oraz racja stanu, jako że biskupi dostępowali najwyższych godności państwowych w Rzeczypospolitej. Stolica Apostolska przynajmniej *tacite*, jeśli nie wyraźnie, aprobowwała faktyczne nominowanie przez królów kandydatów na urzędy biskupie w wakujących diecezjach polskich. Najtrudniej było z obsadzeniem biskupstwa warmińskiego, ale stosowne układy królów polskich z kapitułą warmińską (1464, 1479, 1512), aprobowane przez Stolicę Apostolską, zminimalizowały problem.

Według konstytucji sejmowej z 21 maja 1792 r. metropolita i biskupi prawosławni mieli być wybierani przez synod krajowy i zatwierdzani przez rząd.

V. Inne sprawy wyznaniowe mające związek z Sejmem Czteroletnim i Konstytucją 3 Maja

W czasie Sejmu Czteroletniego poruszono cały szereg kwestii wyznaniowych, godnych uwagi, które nie znalazły się w *Konstytucji 3 Maja*. Wspomnijmy o niektórych z nich.

1. Powołano specjalną deputację do spraw kościelnych, której zadaniem miało być rozpatrzenie wszystkich spornych kwestii wyznaniowych. Miała ona też podjąć rokowania ze Stolicą Apostolską w sprawie zawarcia konkordatu.

2. Uregulowano sprawy podatkowe duchowieństwa. Postanowiono, że podatek będzie pobierany od całego duchowieństwa, z wyjątkiem najniżej uposażonych proboszczów wiejskich. Podatek ten wynosił 20% od dochodów.

3. Zaprojektowano konfiskatę dóbr biskupich, w zamian za co miała być wypłacana pensja państwowa. Konfiskata ta objęła tylko dobra biskupstwa krakowskiego. Skasowano też księstwo siewierskie, będące od połowy XV wieku własnością biskupów krakowskich.

4. W ramach dowartościowania stanu miejskiego na mocy *Ustawy o miastach* z 18 kwietnia 1791 r. dopuszczono duchownych „kondycji miejskiej” do prałatur i kanonii w kapitułach kolegiackich, w kapitułach zaś katedralnych — do kanonii doktoralnych.

5. Zniesiono — krzywdzącą unitów — uchwałę sejmu z 1764 r. o synach księży obrządku państwowego (o popowiczach), na mocy której synowie ci, jeśli po piętnastym roku życia nie zgłosili się do stanu duchownego, stawali się poddanymi pana. Ponadto w zamian za roczną pensję przejęto dobra stołowe biskupów unickich na fundusz dla wojska.

6. Obradujący Sejm Czteroletni postanowił, że Kościół prawosławny będzie uniezależniony od hierarchów rosyjskich i wolny od wpływów rządu carskiego. Miała do tego przyczynić się samoistna organizacja Kościoła prawosławnego na ziemiach Rzeczypospolitej. Zjazd duchownych i świeckich przedstawicieli prawosławnych, jaki odbył się w połowie 1791 r. w Pińsku, powołał tymczasową władzę naczelną Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej pod nazwą: Konsystorz Najwyższy Obrządku Grecko-Orientalnego w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim. Konsystorz ten, złożony z sześciu członków duchownych i sześciu członków świeckich, opracował projekt prawosławnej organizacji kościelnej w Polsce. Projekt ten Sejm uchwalił 21 maja 1792 r. jako konstytucję „o urządzeniu stałej hierarchii obrządku grecko-orientalnego, nieunickiego, w państwach Rzeczypospolitej Polskiej”.

Wyżej wspomniana konstytucja przywracała hierarchiczne zwierzchnictwo patriarchy konstantynopolskiego nad Kościołem prawosławnym w Polsce, ale tylko w sprawach ściśle religijnych. Naczelną władzę Kościoła prawosławnego miał stanowić synod krajowy, złożony z metropolity i trzech biskupów diecezjalnych (razem miano powołać cztery diecezje). Wojna polsko-rosyjska i konfederacja targowicka nie po-

zwołyli jednak na wprowadzenie w życie tej uchwały Sejmu Czteroletniego.

7. Za zgodą Stolicy Apostolskiej święto patrona Królestwa Polskiego, Św. Stanisława, przeniesiono na dzień 3 maja, co dla Ustawy Rządowej miało w pewnym stopniu znaczenie sankcji religijnej. Ustawę tę, na prośbę króla, poparła Stolica Apostolska, wydając specjalne brewe papieskie.

Należy dodać, że po ogłoszeniu *Konstytucji 3 Maja* w diecezjach polskich odczytywano okolicznościowe listy pasterskie, w parafiach zaś urządzano nabożeństwa dziękczynne.

8. Podjęto decyzję o wzniesieniu świątyni pod wezwaniem Opatrzności Bożej, czego jednak — ze względu na dalsze losy Rzeczypospolitej — nie zrealizowano. W pierwszą rocznicę uchwalenia *Konstytucji 3 Maja* prymas poświęcił, a król wmurował, kamień węgielny pod tę świątynię.

Zakończenie

Konstytucja 3 Maja nie odrodziła Rzeczypospolitej pod względem politycznym. Ratunek przyszedł za późno. Na domiar złego opozycja wewnątrz kraju, broniąc starego porządku, a raczej swojego stanu posiadania, zrobiła wszystko, aby obalić *Ustawę Rządową* i nie dopuścić do koniecznej odnowy państwa polskiego. W ten sposób doszło do kompromitującej konfederacji targowickiej (1792), zawiązanej pod patronatem cesarzowej Katarzyny II. Do Targowicy przystąpił król. Reszty dokonał drugi (1793) i wkrótce trzeci (1795) rozbiór Polski. Nie pomógł zbrojny opór pod dowództwem ks. J. Poniatowskiego, bratanka królewskiego, ani zbrojny zryw narodowy, zwany Insurekcją Kościuszkowską (24 III 1794). Zaczął się okres niewoli, który trwał 123 lata.

Można zapytać, co *Konstytucja 3 Maja* dała Polsce jako narodowi chrześcijańskiemu i katolickiemu? Przede wszystkim umocniła w nim świadomość o swoim chrześcijańskim i katolickim rodowodzie. Ta świadomość okazała się wielce korzystną już w chwili powstawania *Konstytucji 3 Maja*. Dzięki katolicyści narodu i związanemu z nią wpływowi Kościoła *Konstytucja* ta nie przybrała postaci jakobińskiego manifestu, lecz — zabezpieczając uniwersalne wartości chrześcijańskie — stała się aktem, który stanowił i stanowi prawdziwy pomost pomiędzy przeszłością i przyszłością narodu. Wspomniana świadomość pięknie zaowocowała w latach niewoli narodowej. Polacy po ostatnim rozbiorze, tradycyjnie związani z Kościołem katolickim, powszechnie zdawali sobie sprawę, że religia katolicka, obok języka polskiego, stanowi istotny element tożsamości narodowej i czynnik jedności, tym bardziej że Kościół był jedyną instytucją polską, działającą prawnie we wszystkich trzech zaborach. Wielce wymowne stało się — pod koniec okresu niewoli narodowej — obchodzenie w dniu 3 maja uroczystości NMP Królowej Korony Polskiej.

Katolicki charakter *Konstytucji 3 Maja* — wykluczyszy wszelką dyskryminację wyznaniową i religijną — z punktu widzenia politycznego po dziś dzień jest podstawą obecności Kościoła katolickiego w narodzie polskim. Ci, którzy głosowali za ustanowieniem w *Ustawie Rządowej* stosownych gwarancji dla „wiary świętej rzymskiej i katolickiej”, nie tworzyli nowej rzeczywistości, lecz pragnęli usankcjonować to, co istniało od wieków. Zdawali bowiem sobie sprawę z tego, że historia państwa polskiego jest ściśle związana z historią Kościoła w Polsce; towarzyszyła im świadomość, że Kościół ten miał i ma swój udział w budowaniu i organizowaniu państwa polskiego i że on wprowadził to państwo w zasięg kultury wypracowanej na Zachodzie.

I dzisiaj za sprawą *Konstytucji 3 Maja* narzuca się oczywisty wniosek, że Kościół w Polsce w czasie swej ponadtysiącletniej historii nabył moralne prawo do egzystowania w swoim narodzie.

Questioni della religione nella Costituzione del 3 Maggio 1791

La costituzione, votata a Varsavia dal parlamento polacco il 3 Maggio 1791, fu di grande valore, essendo la prima in Europa e la seconda nel mondo, dopo quella degli Stati Uniti di America (1787). Essa fu un coronamento di una lunga attività delle persone colte che desideravano sinceramente di sollevare la Polonia dall'umiliante caduta politica e farne un paese moderno dell'Europa. Con gli autori della Costituzione del 3 Maggio collaboravano numerosi rappresentanti del clero.

La Costituzione del 3 Maggio era di stampo cristiano e cattolico. L'articolo primo stabiliva che la fede cattolica sarà in Polonia la *religione reggente*. Il fatto di aversi dichiarato per la religione cattolica come una *religione reggente*, non introduceva l'egemonia religiosa ma proteggeva pubblicamente, nello stato multinazionale e multiconfessionale, valori universali provenienti dal cristianesimo e dalla Chiesa cattolica alla quale la Polonia aveva legato la propria sorte. La Costituzione, in parola garantiva la libertà di fede a tutte le confessioni che esistevano in Polonia.